

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Sadowska

przy udziale prokuratora Mariusza Koseckiego

po rozpoznaniu w dniach 11.06.2014 r., 5.09.2014 r., 28.11.2014 r., 18.02.2015 r., 22.04.2015 r., 17.07.2015 r., 16.09.2015 r., 27.11.2015 r., 09.12.2015 r. sprawy:

T. B., s. R. i I. z d. D., ur. (...) w G.

oskarżonego o to że:

w dniu 19.06.2012 w P. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem D. L. (1) w kwocie 16.100 zł w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w ten sposób, że sprzedał jej samochód marki S. (...) nr rej. (...) wartości 25.000 zł stanowiący własność R. K., który to pojazd został mu wynajęty przez jego właściciela, wprowadzając w błąd pokrzywdzoną co do pochodzenia oferowanego do sprzedaży pojazdu i posiadanego upoważnienia do jego zbycia oraz posłużył się jako autentycznym podrobionym dokumentem w postaci umowy kupna – sprzedaży wyżej wymienionego samochodu, zawierającej podrobiony przez nieustaloną osobę podpis R. K.

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 284 § 2 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. oskarżonego **T. B.**, w ramach zarzuczonego mu czynu, uznaje za winnego tego, że w dniu 19.06.2012 w P., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył samochód marki S. (...) nr rej. (...) wartości 25.000 zł stanowiący własność R. K., który to pojazd został mu wynajęty przez jego właściciela, a następnie zbył go D. L. (1) (obecnie N.), posługując się jako autentycznym podrobionym dokumentem w postaci umowy kupna – sprzedaży wyżej wymienionego samochodu, zawierającej podrobiony przez nieustaloną osobę podpis R. K., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 284 § 2 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk, na mocy art. 284 § 2 kk w zw. z art. 37b kk, art. 34 § 1 i 1a pkt 1) kk, art. 35 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na mocy art. 34 § 3 kk w zw. z art. 43a § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 2.000 zł (dwa tysiące złotych);

III. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 i 4, art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 966 zł (dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem wydatków oraz 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych) tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. L. (1) (obecnie N.) w okresie 2012-2013 była zatrudniona przez K. M. w ramach prowadzonej wówczas przez nią działalności gospodarczej. K. M. poznała wówczas również ówczesnego narzeczonego D. M. N.. Wiosną 2012 roku zaproponował on K. M. oraz jej mężowi – P. M. (1), zakup po okazyjnej cenie kilku samochodów, które miały pochodzić z parkingu komorniczego. W tym celu okazywał im obojgu wiadomości mailowe zawierające opisy i specyfikację pojazdów oraz ich zdjęcia. K. M. oraz P. M. (1) nie wyrazili jednak zainteresowania wskazaną ofertą.

dowody: zeznania świadka K. M. k. 510-510v; zeznania świadka P. M. (1) k. 511-511v; częściowo zeznania świadka D. N. (L.) k. 4-5, k. 134v, k. 458v-460, k.528v-529; częściowo zeznania świadka M. N. (1) k. 21v-22, k. 137v, k. 477v-479, k. 524v-525, k. 529v

R. K. prowadził działalność gospodarczą – wypożyczalnię samochodów, pod nazwą (...) z siedzibą w G.. W dniu 18 czerwca 2012 roku T. B. wyraził wolę wynajęcia u niego samochodu marki S. (...). R. K. był wówczas właścicielem samochodu tej marki o nr rej. (...) i wartości 25.000 zł. W związku z powyższym R. K. skontaktował się telefonicznie z E. M. i poprosił ją o przekazanie przedmiotowego pojazdu najemcy, po podpisaniu umowy i uiszczeniu przez najemcę opłaty. Tego samego dnia, około godziny 13:00, E. M. spotkała się z T. B. przy dworcu kolejowym G. Główny, gdzie doszło do zawarcia umowy najmu samochodu. T. B. uiszczył opłatę za wynajem w łącznej kwocie 350 zł i podpisał umowę wynajmu, w której zobowiązał się do zwrotu pojazdu wynajmującemu w dniu 20 czerwca 2012 roku. Zwrot miał nastąpić w miejscu wydania pojazdu, o godzinie odpowiadającej porze przekazania – ok. 13:00.

dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. B. k. 266, k. 291, k.347v; zeznania świadka P. M. (2) k. 398-399v; zeznania świadka E. M. k. 118v, k. 349v-350; zeznania świadka R. K. k. 34, k. 349-349v; wydruk z aplikacji Regon k. 11; informacja Urzędu Miejskiego w G. k. 24; umowa najmu samochodu k. 49; protokół oględzin dokumentów k. 106-107; ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań pisma ręcznego k. 146-162

W dniu 20 czerwca 2012 roku około godziny 13:00 E. M. oczekiwała przy dworcu kolejowym G. Główny na T. B.. Kiedy T. B. nie zjawił się w umówionym miejscu o wskazanej porze, E. M. podjęła próbę telefonicznego z nim kontaktu na podany przez niego uprzednio numer (...). Początkowo podejmowane w tym zakresie próby okazały się bezskuteczne, jednak ostatecznie T. B. przedłużył po telefonicznym uzgodnieniu z E. M. termin wynajmu samochodu do dnia 25 czerwca 2012 roku, po czym ponownie do dnia 29 czerwca 2012 roku. T. B. uiszczył odpowiednią opłatę za okres pierwszego przedłużenia wynajmu, jednak już nie za drugi okres.

dowody: zeznania świadka E. M. k. 118v, k. 349v-350; zeznania świadka P. M. (2) k. 398-399v; zeznania świadka R. K. k. 34, k. 349-349v

Jednocześnie T. B. skontaktował się ze swoim kuzynem K. K. (1), wskazując mu, że ma do sprzedania samochód marki S. (...) za kwotę 14.000 zł. K. K. (1) wyraził wstępne zainteresowanie nabyciem takiego pojazdu, jednak T. B. odwołał go od tego, twierdząc, że załatwi mu pojazd innej marki. Zapytał natomiast swojego kuzyna czy nie zna kogoś, kto byłby zainteresowany nabyciem pojazdu marki S. (...). K. K. (1) nawiązał wówczas telefoniczny kontakt ze swoimi znajomymi – D. L. (1) i M. N. (1) oraz zaaranżował ich spotkanie z T. B.. Do spotkania tego, w którym brał również udział K. K. (1), doszło w dniu 19 czerwca 2012 roku w miejscu zamieszkania D. L. (1). T. B. przywiózł ze sobą wówczas umowę kupna-sprzedaży wyżej wymienionego samochodu, na której widniał już podrobiony przez nieustaloną osobę podpis R. K.. Wskazane w umowie numery NIP i dowodu osobistego R. K. nie były zgodne z rzeczywistością. W umowie sprzedaży przedmiotowego samochodu jako sprzedającego wskazano R. K., zaś kupującym była D. L. (1) (obecnie N.). T. B. nie przedstawił żadnego dokumentu, z którego wynikałoby jego uprawnienie do zbycia pojazdu w imieniu i na rzecz R. K.. T. B. nie przekazał też D. L. (1) karty pojazdu oraz jednego kompletu kluczyków, co nie przeszkodziło D. L. (1) w zakupie samochodu. D. L. (1) umówiła się z T. B. na kwotę 16.100 zł tytułem zapłaty, z czego 14.000 zł przekazano od razu przy zawarciu umowy, natomiast w dniu 20 czerwca 2012 roku doszło jeszcze do przekazania T. B. kwoty

2.100 zł, mimo iż w dalszym ciągu T. B. nie wydał D. L. (1) i M. N. (1) karty pojazdu. Transakcja sprzedaży pojazdu nie została zgłoszona do wydziału komunikacji, ani urzędu skarbowego, zaś w umowie niezgodnie z rzeczywistością wskazano jako cenę sprzedaży kwotę 17.500 zł.

dowody: częściowo zeznania świadka R. N. k. 509v; częściowo zeznania świadka K. K. (1) k. 19v-20, k. 128v, k. 347v; częściowo zeznania świadka D. N. (L.) k. 4-5, k. 134v, k. 458v-460, k. 528v-529; częściowo zeznania świadka M. N. (1) k. 21v-22, k. 137v, k. 477v-479, k. 524v-525, k. 529v; umowa sprzedaży samochodu k. 51; protokół oględzin dokumentów k. 106-107; ekspertyzy kryminalistyczne z zakresu badań pisma ręcznego k. 146-162, k. 269-287

W dniu 20 czerwca 2012 roku M. N. (1) nawiązał telefoniczny kontakt z P. P., prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie skupu samochodów. Po telefonicznych uzgodnieniach doszło do spotkania D. L. (1) i M. N. (1) z P. P. i zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu. Cenę ustalono na 17.000 zł, którą to kwotę P. P. przekazał D. L. (1) i M. N. (1) w gotówce. M. N. (1) nakreślił na zawartej w tym zakresie umowie podpis D. L. (1) w miejscu określającym stronę sprzedającą. Następnie P. P. w dniach 23-24 czerwca 2012 roku przekazał przedmiotowe (...) do komisju samochodowego prowadzonego przez swojego znajomego – M. M. (1), przy ul. (...) w G.. Wraz z pojazdem doszło do przekazania jednego kompletu kluczyków, dowodu rejestracyjnego oraz potwierdzenia ubezpieczenia OC, które wcześniej otrzymał P. P. od sprzedającej D. L. (1), natomiast nadal brak było karty pojazdu.

dowody: zeznania świadka P. P. k. 47, k. 397v-398; częściowo zeznania świadka D. N. (L.) k. 4-5, k. 134v, k. 458v-460, k. 528v-529; częściowo zeznania świadka M. N. (1) k. 21v-22, k. 137v, k. 477v-479, k. 524v-525, k. 529v; kserokopia umowy kupna-sprzedaży pojazdu k. 50; protokół oględzin dokumentów k. 106-107; ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań pisma ręcznego k. 146-162

Gdy w przedłużonym do 29 czerwca 2012 roku terminie zwrotu pojazdu T. B. nie zwrócił go właścicielowi, R. K. podjął działania zmierzające do ustalenia, gdzie znajduje się stanowiący jego własność samochód marki S. (...). Przeglądając w sieci internet ofertę tego typu pojazdów na terenie T., ustalił, że samochód może znajdować się na terenie komisju samochodowego przy ul. (...) w G.. Na terenie autohandlu doszło w dniu 30 czerwca 2012 roku do spotkania R. K. z prowadzącym komis M. M. (1), a następnie również P. P.. Na miejsce zdarzenia wezwana została powiadomiona przez R. P.. R. K. rozpoznał samochód marki S. (...) o nr rej. (...) jako stanowiący jego własność. Pojazd został następnie przez niego odebrany.

dowody: zeznania świadka R. K. k. 34, k. 349-349v; zeznania świadka P. M. (2) k. 398-399v; zeznania świadka M. M. (1) k. 44v, k. 396v-397; zeznania świadka P. P. k. 47, k. 397v-398; zeznania świadka E. M. k. 118v, k. 349v-350; protokół oględzin samochodu k. 36-37; oświadczenie k. 48; dokumentacja fotograficzna k. 125

W dniu 8 lipca 2012 roku D. L. (1) (obecnie N.) otrzymała od D. B. i T. B. kwotę 10.000 zł. W podpisanym w związku z tym oświadczeniu stwierdziła jednocześnie, że rezygnuje z wszelkich roszczeń wobec D. B. i T. B.. Część wskazanej kwoty – 5.000 zł, D. L. (1) (obecnie N.) przekazała następnie P. P..

dowody: częściowo zeznania świadka K. K. (1) k. 19v-20, k. 128v, k. 347v; zeznania świadka P. P. k. 47, k. 397v-398; częściowo zeznania świadka D. N. (L.) k. 4-5, k. 134v, k. 458v-460, k. 528v-529; częściowo zeznania świadka M. N. (1) k. 21v-22, k. 137v, k. 477v-479, k. 524v-525, k. 529v; oświadczenie k. 130

W postępowaniu przygotowawczym przesłuchany w charakterze podejrzanego T. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że faktycznie wypożyczał samochód marki S. (...) z wypożyczalni i w wyznaczonym terminie został on oddany. Nie sporządzał żadnej umowy kupna-sprzedaży, nie sprzedawał tego samochodu nikomu. Samochód oddawał do wypożyczalni przez znajomego. Nie chce podawać jego nazwiska, pamięta, że samochód był oddany w sobotę jakiejś osobie z tej wypożyczalni, ale jego przy tym nie było. Przesłuchany ponownie w charakterze podejrzanego T. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

vide: wyjaśnienia oskarżonego T. B. k. 266, k. 291

Na rozprawie głównej T. B. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania.

vide: wyjaśnienia oskarżonego T. B. k.347v

T. B. jest z zawodu technikiem mechanikiem, ma średnie wykształcenie. Jest zatrudniony jako przedstawiciel handlowy z dochodem miesięcznym w wysokości 2.000 zł. Jest żonaty, jest ojcem jednego dziecka w wieku 5 lat. Nie posiada majątku większej wartości. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. T. B. był uprzednio dwukrotnie karany sędownie za przestępstwa z art. 284 § 2 kk.

dowody: dane z wyjaśnień oskarżonego k. 347; dane o karalności k. 504-506; odpisy wyroków k. 219, k. 243-244; dane osobopoznawcze k. 256; wywiad środowiskowy k. 436-437, k. 481-482

Sąd zważył co następuje:

Sprawstwo T. B. w zakresie przypisanego mu czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, nie budziło w ocenie Sądu, w świetle całokształtu ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego, wątpliwości. Na podstawie ocenionego jak poniżej materiału dowodowego Sąd doszedł jednocześnie do przekonania, iż należało dokonać modyfikacji opisu czynu przypisanego oskarżonemu w stosunku do treści postawionego mu zarzutu oraz przyjętej kwalifikacji prawnej (o czym uprzedzono strony w trybie art. 399 § 1 kpk), o czym będzie jeszcze szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia. Ustaleń w powyższym zakresie dokonał Sąd w oparciu o ujawnione dokumenty i ekspertyzę kryminalistyczną, a także na podstawie zeznań świadków w zakresie, w jakim zostały one uznane za wiarygodne.

Ze znaczną dozą ostrożności Sąd oceniał zeznania K. K. (1), dostrzegając z jednej strony zaangażowanie świadka w przeprowadzoną transakcję sprzedaży przedmiotowego samochodu przez T. B. D. L. (1), zaś z drugiej – spokrewnienie z oskarżonym, a jednocześnie znajomość z nabywcą. Wskazane okoliczności nie były kwestionowane przez świadka i nie stanowiły kwestii spornej w sprawie. Z całą pewnością natomiast nakazywały one zachowanie daleko idącej skrupulatności przy ocenie zeznań K. K. (1). Jednocześnie Sąd doszedł do przekonania, że świadek w zasadniczym zakresie zeznał w sposób konsekwentny, spójny wewnętrznie, znajdujący potwierdzenie w częściowo wiarygodnych zeznaniach D. L. (1) (obecnie N.) i zasługujący tym samym na wiarę. W sposób wewnętrznie niesprzeczny K. K. (1) opisywał w toku całego postępowania okoliczności nawiązania z nim przez T. B. kontaktu oraz wskazania, że dysponuje do sprzedania samochodem marki S. (...). Podobnie rzeczowo odniósł się świadek do skontaktowania T. B. z D. L. (1) i M. N. (1) oraz spotkania obu stron transakcji, w którym świadek czynnie uczestniczył. Przeprowadzona w toku postępowania ekspertyza z zakresu badania pisma ręcznego potwierdziła, że K. K. (1) wziął udział w wypisaniu umowy sprzedaży samochodu zawartej pomiędzy D. L. (1) a (rzekomo) R. K., który to druk umowy dostarczył T. B.. W kontekście przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, na uwagę zasługuje jednoznaczne wskazanie, że na obu blankietach umowy był podany sprzedający i znajdował się jego podpis. W tym zakresie, w sposób niezrozumiały i jednocześnie niekorespondujący z treścią ujawnionej umowy sprzedaży K. K. (1) początkowo podał, że był to podpis o treści (...). Twierdzenia te zupełnie nie zasługiwały na wiarę, zresztą świadek sam na późniejszym etapie postępowania przyznał, że nie wie, skąd wziął takie nazwisko i jest już pewien, że się pomylił. W tym kontekście, w świetle odpowiedzialności oskarżonego, ale również świadomości D. L. (1) co do charakteru transakcji zakupu samochodu, jako symptomatyczne jawią się wskazania K. K. (1), że „T. nie przedstawił pełnomocnictwa ani innych dokumentów”. Początkowo K. K. (1) twierdził również, że do przekazania uzgodnionej tytułem ceny kwoty, doszło dopiero następnego dnia i on w tym już nie uczestniczył, jednak na późniejszym etapie postępowania, w sposób spójny z wiarygodnymi w tym zakresie relacjami D. L. (1) i M. N. (1), przyznał, że były płacone pieniądze przy zawieraniu umowy, choć nie wie czy „pełna kwota”. Koreluje to z depozycjami wskazanymi przez świadków i zasługuje na wiarę, odmiennie od pierwotnych twierdzeń świadka w tym zakresie. Podobna korelacja z wiarygodnym w tym zakresie osobowym materiałem dowodowym dotyczy twierdzenia K. K. (1), zgodnie z którym w dniu spotkania T. B. i D. L. (1) oraz M. N. (1), kupującej nie została przekazana karta pojazdu, która miała zostać dostarczona przez oskarżonego następnego dnia. Zgodnie również z ujawnionym w toku

postępowania oświadczeniem, relacjonował K. K. (1) na okoliczność otrzymania przez D. L. (1) od D. B. kwoty 10.000 zł i jego zeznania w tej części zasługiwały na wiarę.

Nie budziła wątpliwości Sądu wiarygodność zeznań R. K. dotyczących zarówno własności pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), jak i wskazanej jego wartości - 25.000 zł. Były to okoliczności niekwestionowane w toku postępowania przez strony, a oceniając je w kontekście zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, Sąd doszedł do przekonania, iż zasługują one w pełni na wiarę. Podobnie ocenił Sąd zeznania R. K. dotyczące wynajęcia w ramach prowadzonej działalności gospodarczej przedmiotowego pojazdu T. B.. Świadek rzeczowo opisał okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, w spontanicznych zeznaniach złożonych przy zawiadomieniu o przestępstwie wskazał osobę, która zawarła umowę w jego imieniu, termin jej zawarcia oraz okres, w którym początkowo miała obowiązywać, a także następne przedłużenia tego okresu. W tym zakresie relacje R. K. korespondują z ujawnioną dokumentacją, jak również znajdują potwierdzenie w zeznaniach E. M.. Z kolei w odniesieniu do okoliczności odzyskania pojazdu T. B. relacjonował spójnie z zeznaniami P. M. (2), P. P. i M. M. (1) i także w tej części jego zeznania należało uznać za polegające na prawdzie.

Rekonstrukcji stanu faktycznego w części dotyczącej okoliczności wynajęcia przedmiotowego pojazdu marki S. (...) przez T. B. oraz zawartej w tym zakresie umowy, dokonał Sąd w znacznej mierze w oparciu o wiarygodne zeznania E. M.. Świadek szczegółowo, z zachowaniem odpowiedniej chronologii oraz w sposób korespondujący z zeznaniami R. K. i P. M. (2), a także ujawnioną dokumentacją, opisała wskazane wydarzenia. Warto podkreślić, że świadek nie tylko złożyła z pamięci spontaniczną relację na temat tego zajścia, ale także uzupełniła swoje zeznania, posługując się notatkami sporządzonymi w tamtym czasie. Pozwala to uznać depozycje świadka za szczególnie precyzyjne. Relacje E. M. cechowała przy tym zasadnicza wewnętrzna niesprzeczność, jak również spójność ze wskazanym materiałem dowodowym, co prowadziło do wniosku o ich wiarygodnym charakterze.

W odniesieniu do przekazania przez P. P. samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) do komisji samochodowego prowadzonego w G. przy ul. (...) przez M. M. (1), Sąd oparł poczynione w tym zakresie ustalenia o zeznania obu mężczyzn, nie znajdując zasadniczych podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności. Zarówno P. P., jak i M. M. (1) zeznawali bowiem w tym zakresie spójnie wewnętrznie oraz ze sobą wzajemnie. W sposób rzeczowy opisali oni zarówno okoliczności wystawienia pojazdu w komisji do sprzedaży, jak również te, związane ze zgłoszeniem przez R. K. roszczenia do przedmiotowego pojazdu, co do którego był on przekonany, że stanowi jego własność. Ponadto P. P. odniósł się także do zakupu samochodu od D. L. (1) (obecnie N.) i M. N. (1). Także i w tym zakresie relacje świadka polegały, w ocenie Sądu, na prawdzie. Korespondują one bowiem co do zasady z częściowo wiarygodnymi zeznaniami D. L. (1) i M. N. (1) oraz ujawnioną kserokopią umowy kupna-sprzedaży pojazdu, przeprowadzoną również w jej zakresie ekspertyzą kryminalistyczną z zakresu badań pisma ręcznego, a także protokołem oględzin dokumentów. Świadkowie zgodnie wskazali na kwotę transakcji i formę jej przekazania, miejsce i okoliczności tego zdarzenia. Jedynie w zakresie zainicjowania w tym względzie kontaktu oparł się Sąd na konsekwentnych w toku całego postępowania zeznaniach P. P., odmawiając w tym zakresie wiarygodności nie w pełni spójnym wewnętrznie oraz ze sobą wzajemnie zeznaniom D. L. (1) i M. N. (1).

Choć zeznania K. M. i P. M. (1) nie dotyczyły wprost przedmiotu niniejszego postępowania, gdyż świadkowie nie posiadali w tym zakresie informacji, to jednocześnie ich korespondującym w zasadniczym zakresie ze sobą relacjom nie sposób całkowicie odmówić znaczenia. Ze zgodnych zeznań świadków wynika bowiem w sposób niebudzący wątpliwości, iż M. N. (1) proponował im zakup po okazyjnej cenie kilku samochodów, które miały pochodzić z parkingu komorniczego. W tym celu okazywał im obojgu wiadomości mailowe zawierające opisy i specyfikację pojazdów oraz ich zdjęcia, jednak K. M. oraz P. M. (1) nie wyrazili zainteresowania wskazaną ofertą. Świadkowie relacjonowali we wskazanym zakresie zbieżnie ze sobą i choć Sąd dostrzega, że pomiędzy nimi a M. N. (1) istnieje konflikt związany z zupełnie innymi wydarzeniami, to jednocześnie brak było podstaw do przyjęcia, że K. M. oraz P. M. (1) narażaliby się w niniejszej sprawie na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań, zmierzając do bezpodstawnego obciążania M. N. (1). Świadkowie nie mieli informacji co do przedmiotu postępowania, które nie toczyło się przecież przeciwko M. N. (1), a ich relacje w przytoczonym zakresie tworzyły spójną całość. Zważywszy także należało, iż choć niejako niechętnie, to ostatecznie również sam M. N. (1) w złożonych zeznaniach „nie wykluczył”

że mógł pokazywać wiadomość mailową K. M. oraz P. M. (1). Sąd pominął natomiast zeznania świadków w zakresie dotyczącym nieporozumienia pomiędzy nimi i M. N. (1), związanego z zawartymi na ich dane osobowe umowami z operatorem telefonii komórkowej. Okoliczność powyższa nie miała żadnego bowiem znaczenia dla rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom P. M. (2), który w sposób spójny z treścią ujawnionych w tym zakresie dokumentów (zwłaszcza z umową najmu), a także z relacjami E. M. i R. K., potwierdził okoliczności wynajęcia przedmiotowego pojazdu. Szczegółowo opisał także świadek czynności podjęte następnie w celu odzyskania rzezonego samochodu oraz ich finał, którym było odnalezienie auta na terenie komisju samochodowego w G.. W tej z kolei części, relacje P. M. (2) korespondowały nie tylko z zeznaniami R. K., ale również M. M. (1) i P. P., stąd też brak było podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności.

Jedynie częściowo dał Sąd wiarę zeznaniom D. L. (1) (obecnie N.) oraz M. N. (1). Świadkowie w sposób co do zasady spójny ze sobą opisali okoliczności skontaktowania się z nimi przez K. K. (1) i nawiązania przez niego kontaktu z T. B., a także przedstawionej propozycji nabycia samochodu po okazyjnej cenie. Jednocześnie co do szeregu szczegółów tej transakcji oraz innych okoliczności, które znalazły odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym, świadkowie nie w pełni zeznawali wiarygodnie. I tak, dał Sąd wiarę relacjom D. N. co do uiszczonej w dniu podpisania przez nią umowy T. B. kwoty – 14.000 zł. Świadek zeznawała bowiem w tym zakresie od początku (i w toku całego postępowania) jednoznacznie, dlatego też wyższa kwota wskazywana przez M. N. (1) – 15.000 zł, zdaniem Sądu, nie odpowiadała prawdzie. W zakresie pozyskania środków na wskazaną transakcję Sąd również dał wiarę relacjom D. N., która konsekwentnie podnosiła, że były to środki pożyczone od teściowej – R. N.. Koresponduje to z zeznaniami R. N. i jednocześnie nie pozwala na danie wiary początkowym twierdzeniom M. N. (1), który zeznawał na temat pożyczki od M. H. (czemu ten przesłuchany na wskazaną okoliczność zaprzeczył). Zresztą, warto zaznaczyć, iż okoliczność, skąd pochodziły środki na zakup samochodu, nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, a co najwyżej może być relewantna do oceny zeznań M. i D. N.. Co do pozostałych okoliczności związanych z zawartą umową zakupu pojazdu marki S. (...), D. N. i M. N. (1) zgodnie przyznali, że nabyli samochód, pomimo braku do niego jednego kompletu kluczyków oraz karty pojazdu. Odnośnie do treści umowy, D. N. przyznała, że nazwisko sprzedającego to było K., zaś M. N. (1) wprost stwierdził, że umowa była podpisana i nie było potrzeby kontaktowania się z właścicielem samochodu. Twierdzenia te jawią się jako symptomatyczne i w ocenie Sądu w znacznej mierze wskazują, iż świadkowie mieli wszelkie dane ku temu, aby zdawać sobie sprawę z przestępczego charakteru transakcji, której dokonali z T. B.. Oskarżony nie przedstawił żadnego dokumentu, z którego wynikałoby jego uprawnienie do zbycia pojazdu w imieniu i na rzecz R. K., nie wydał kupującej przy zawieraniu umowy, ani kolejnego dnia, przy przekazaniu pozostałej kwoty uzgodnionej ceny, tak istotnego dokumentu jak karta pojazdu oraz jednego kompletu kluczyków. W tym kontekście jako co najmniej zastanawiające jawią się działania podjęte przez D. i M. N. (1) już w dniu 20 czerwca 2012 roku, a zatem tego samego dnia, kiedy dopłacili T. B. drugą część ceny samochodu. D. N. początkowo wskazywała, że decyzję o sprzedaży pojazdu podjęła „po dokładnym obejrzeniu samochodu” w dniu 20 czerwca 2012 roku. Tymczasem to właśnie wtedy miało jeszcze wcześniej dojść do spotkania z T. B. i przekazania mu pozostałej kwoty za samochód. Sprzeczne z elementarnymi zasadami logicznego rozumowania byłoby przyjęcie, iż tego samego dnia D. N. najpierw dopłaciła odpowiednią kwotę T. B. za samochód bez przekazanej do niego karty pojazdu oraz jednego kompletu kluczyków, a następnie dopiero dokonała dokładnego jego obejrzenia i od razu, spontanicznie zdecydowała się na jego sprzedaż. Jest to tym bardziej wątpliwe, że M. N. (1) w sposób niepolegający na prawdzie (rażąco sprzeczny z relacjami P. P., który nie miał żadnego interesu w tym, aby we wskazanym zakresie zeznawać nieprawdę) zeznał, że samochód został wystawiony do sprzedaży na serwisie trójmiasto.pl i „zgłosił się po niego handlarz”. D. N. również na późniejszym etapie postępowania niewiarygodnie podnosiła, że „sprzedali auto po kilku dniach”. (...) w zakresie sprzedaży wyszła właśnie ze strony D. i M. N. (1), którzy skontaktowali się w tej sprawie telefonicznie z P. P., który miał prowadzić działalność gospodarczą w zakresie skupu pojazdów. W tym zresztą zakresie świadkowie również nie zeznawali do końca wiarygodnie, starając się w ocenie Sądu ukryć fakt, iż M. N. (1) podpisał się na umowie sprzedaży pojazdu danymi D. L. (1), co znalazło jednak niebudzące wątpliwości potwierdzenie w ujawnionej w tym zakresie w toku postępowania ekspertyzie kryminalistycznej. Warto także zaznaczyć, że w świetle zasad doświadczenia życiowego sprzedaż pojazdu osobie trudniącej się skupem aut, „od ręki”, jest z całą pewnością

mniej ekonomicznie opłacalna, niż wystawienie ogłoszenia o zamiarze sprzedaży pojazdu, aukcji internetowej czy nawet wstawienie go do komisju, bowiem sposoby te prowadzą do uzyskania wyższej ceny sprzedaży. Zbycie auta w opisany wyżej sposób wskazuje na to, że D. i M. N. (1) zdecydowanie bardziej zależało na szybkim przeprowadzeniu transakcji, niż na uzyskaniu satysfakcjonującej ceny, co z kolei wskazuje na to, że z bliżej niesprecyzowanych powodów chcieli się oni pozbyć tego samochodu, wiedząc lub co najmniej domyślając się, że pochodzi on z przestępstwa.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, na uwagę zasługiwały również zeznania świadków skorelowane z relacjami K. M. oraz P. M. (1). Wskazani świadkowie zgodnie wskazali bowiem, że M. N. (1) proponował im zakup po okazjonalnej cenie kilku samochodów, które miały pochodzić z parkingu komorniczego. W tym celu okazywał im obojgu wiadomości mailowe zawierające opisy i specyfikację pojazdów oraz ich zdjęcia, jednak K. M. oraz P. M. (1) nie wyrazili zainteresowania wskazaną ofertą. Sąd zwrócił szczególną uwagę na swoistą niechęć jaką wyraźnie prezentowali D. i M. N. (2) w zakresie zeznawania co do przedmiotowych okoliczności. D. N. przyznała jedynie, że takie oferty oboje M. oglądali z nią na jej poczcie mailowej i wówczas jej męża „raczej nie było”. Natomiast zeznania M. N. (1) w tej części przeszły swoistą ewolucję. Początkowo podawał on bowiem, że nie dysponował ofertami zakupu samochodów po atrakcyjnych cenach, zna M., jednak „nie przypomina sobie”, żeby kiedykolwiek oferował komukolwiek sprzedaż samochodów. Później stwierdził jednak świadek, że to „musiał być mail, którego otrzymał od T. B.”. W tym zakresie M. N. (1) nielogicznie w ocenie Sądu wskazywał, że choć korzystał z adresu mailowego na portalu wp.pl, to jednak nie pamięta go. Sąd we wskazanym zakresie oparł się na zeznaniach K. M. oraz P. M. (1), dając wiarę twierdzeniom D. i M. N. (1), tylko w tej części, w której korespondowały one z zeznaniami wskazanych świadków. Choć opisywane w tym zakresie okoliczności nie dotyczyły wprost czynu zarzucanego oskarżonemu w niniejszym postępowaniu, to jednocześnie w ocenie Sądu rzucały światło na ocenę działań D. N. i M. N. (1), co nie pozostawało bez znaczenia dla dokonanej modyfikacji czynu przypisanego oskarżonemu i wyeliminowania z kwalifikacji prawnej art. 286 § 1 kk, o czym będzie jeszcze dalej mowa.

Natomiast w spójnych w tej części relacjach, zarówno D. N., jak i M. N. (1), potwierdzili otrzymanie od żony oskarżonego kwoty 10.000 zł. Koresponduje to z ujawnionym pisemnym oświadczeniem oraz zeznaniami K. K. (1) i zasługiwało na wiarę. Jednocześnie nie sposób uznać za wiarygodne twierdzeń D. N., iż nie wystąpiła przeciwko T. B. o zwrot pozostałej części, gdyż tyle czasu nie miała tych pieniędzy, że „nie robi jej różnicy czy będzie je miała, czy nie”. Twierdzenie takie jawi się bowiem jako rażąco sprzeczne z elementarnymi zasadami logicznego rozumowania, a tym samym – jest nie do przyjęcia. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ujawnienia, jakie w rzeczywistości były ustalenia D. i M. N. (1) z T. B. co do rozliczenia kwoty uiszczonej za samochód; w każdym razie nie jest prawdą, zdaniem Sądu, to, co na ten temat zeznali świadkowie. Co do zasady za polegające na prawdzie należało natomiast uznać wskazania D. N. i M. N. (1), iż po odzyskaniu części zapłaty od żony T. B. przekazali pieniądze P. P., choć jak wynika z relacji tego świadka, była to jedynie kwota 5.000 zł.

Marginalne znaczenie w niniejszej sprawie posiadały zeznania R. N., która potwierdziła jedynie (w sposób korelujący z częściowo wiarygodnymi zeznaniami D. L. (1) oraz M. N. (1)), pożyczanie swojemu synowi ok. 10.000 zł na zakup samochodu. Mimo pewnych mankamentów jej relacji, będącej momentami chwiejną, Sąd uznał, że można się na niej oprzeć.

Brak było podstaw do zakwestionowania zeznań D. L. (2) i M. H., które jednocześnie ze względu na ich treść, nie mogły mieć znaczenia dla ustaleń poczynionych w sprawie. Świadkowie zaprzeczyli, jakoby mieli istotne dla postępowania informacje. Zapewnienie to, zwłaszcza w przypadku D. L. (2), budzi wątpliwości Sądu; w ocenie Sądu, świadek raczej uchylił się od zeznawania, zasłaniając niepamięcią. Według oceny Sądu, zeznania D. L. (2) nie są wystarczające do częściowego zakwestionowania wiarygodności zeznań D. N., w zakresie w jakim twierdziła ona, że D. L. (2) również zakupił samochód od T. B.. Odmiennie, relacja M. H. wskazuje na niewiarygodność zeznań M. N. (1) w zakresie w jakim wskazywał on początkowo, że to M. H. miał udzielić mu pożyczki na zakup samochodu.

Zeznania świadka S. R. nie wniosły niczego do sprawy, albowiem nie posiadał on wiedzy w przedmiocie postępowania. Potwierdził jedynie pożyczanie kwoty 5.000 zł T. B. w 2012 roku, co jednak w świetle ustaleń poczynionych w sprawie, pozostało bez wpływu na ocenę prawną oraz faktyczną działań podejmowanych przez oskarżonego.

D. B. skorzystała z przysługującego jej, jako żonie oskarżonego, prawa do odmowy składania zeznań (vide: oświadczenie w toku rozprawy k. 396).

W pełni miarodajny charakter posiadają w ocenie Sądu ekspertyzy kryminalistyczne z zakresu badań pisma ręcznego. Z ich wniosków wynika między innymi, że T. B. własnoręcznie podpisał umowę najmu samochodu, K. K. (1) wziął udział w wypisaniu umowy sprzedaży samochodu zawartej pomiędzy D. L. (1) a (rzekomo) R. K., sama D. L. (1) własnoręcznie podpisała przedmiotową umowę, zaś z kolei podpis o treści (...) na umowie sprzedaży samochodu zawartej pomiędzy D. L. (1) a P. P., został własnoręcznie nakreślony przez M. N. (1). Podniesione okoliczności, wynikające wprost z treści ekspertyz kryminalistycznych z zakresu badań pisma ręcznego oraz znajdujące w nich rzetelne uargumentowanie, korespondują również z zeznaniami świadków w zakresie w jakim zostały one uznane za wiarygodne. Wskazane ekspertyzy sporządzone zostały przez biegłego sądowego – eksperta kryminalistycznych badań dokumentów i pisma ręcznego, zgodnie ze wskazaniami jego wiedzy i doświadczenia.

Ponadto, Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1, 2 i 3 kpk, art. 394 § 1 i 2 kpk, do których należą: dane o karalności, odpisy wyroków, dane osobopoznawcze, wywiad środowiskowy, oświadczenia, wydruk z aplikacji REGON, informacja Urzędu Miejskiego w G., umowa najmu samochodu, protokół oględzin dokumentów, protokół oględzin dokumentów, protokół oględzin samochodu, dokumentacja fotograficzna. Autentyczność i wiarygodność wskazanych dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła również wątpliwości Sądu. Strony postępowania miały natomiast w toku postępowania możliwość zapoznania się z ich treścią, a przedmiotowe dokumenty zostały również ujawnione we właściwym trybie. We wskazanym zakresie na szczególną uwagę zasługuje umowa najmu samochodu, która ponad wszelką wątpliwość podpisana została przez T. B., co znalazło potwierdzenie tak w relacjach E. M. i R. K., jak również w ekspertyzie kryminalistycznej z zakresu badań pisma ręcznego.

Ponadto spoza wskazanego powyżej katalogu, Sąd wziął również pod uwagę przy rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie umowę sprzedaży samochodu (k. 51) oraz kserokopię umowy kupna-sprzedaży pojazdu (k. 50). Treść tych dokumentów koresponduje z relacjami świadków w zakresie, w jakim zostały one uznane za wiarygodne i dotyczy wprost zarzutu postawionego oskarżonemu. Podkreślić przy tym należy, iż z wiarygodnych w tej części zeznań D. N. i M. N. (1), a także K. K. (3), wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż umową z k. 51 posłużył się T. B., zbywając przedmiotowy pojazd. Dokument ten z całą pewnością posiada natomiast walor podrobionego, co wynika wprost między innymi z zeznań R. K., który takiej umowy nie podpisywał.

W świetle zaprezentowanej powyżej oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia oraz twierdzenia T. B. co do jego sprawstwa w kontekście postawionego zarzutu, w zdecydowanej większości nie zasługują na wiarę. Oskarżony złożył jedynie lakoniczne wyjaśnienia będąc słuchanym po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego, zaś poza tym, korzystając ze swojego uprawnienia odmawiał składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, nie przyznając się jednocześnie do popełnienia zarzucanego mu czynu. W zasadniczym zakresie, zwłaszcza w kontekście zeznań R. K., E. M., częściowo wiarygodnych relacji D. N., M. N. (1) i K. K. (1), a także ujawnionej dokumentacji oraz ekspertyz kryminalistycznych, linia obrony oskarżonego opierająca się o werbalne twierdzenie o nie przyznawaniu się do winy, ostać się nie mogła, jako rażąco sprzeczna ze wskazanym materiałem dowodowym, tworzącym logiczną całość. Jednocześnie zważyć należy, iż T. B. przyznał, że wypożyczał przedmiotowy samochód marki S. (...), co koreluje z całokształtem wiarygodnego materiału dowodowego. Oskarżony twierdził równocześnie, że pojazd został oddany w terminie, co nie polega na prawdzie. Przeczą temu bowiem konsekwentne zeznania R. K., E. M., P. M. (2), a także częściowo wiarygodne relacje K. K. (1). T. B. w lakonicznych wyjaśnieniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego stwierdził również, że nie sprzedawał przedmiotowego pojazdu, co zwłaszcza w kontekście zeznań D. N., M. N. (1) i K. K. (1), ostać się nie mogło, jako zupełnie niewiarygodne. Jednocześnie ogólne twierdzenie oskarżonego o nie przyznaniu się do winy, zasługiwało na wiarę w części dotyczącej postawionego zarzutu z art. 286 § 1 kk, o czym będzie jednak mowa dalej.

W związku z powyższym Sąd doszedł do przekonania, iż T. B. dopuścił się popełnienia czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (zgodnie z dokonany na rozprawie uprzedzeniem o możliwości zmiany w tym zakresie kwalifikacji prawnej w trybie art. 399 § 1 kpk).

Nie budziło wątpliwości Sądu wyczerpanie przez oskarżonego znamion przestępstwa przywłaszczenia rzeczy ruchomej z art. 284 § 2 kk. Zgodnie z treścią tego przepisu odpowiedzialności karnej podlega sprawca, który przywłaszcza sobie powierzoną rzecz ruchomą. Przywłaszczeniem jest bezprawne włączenie przez sprawcę cudzej rzeczy ruchomej do swojego majątku i rozporządzanie nią bez zamiaru zwrócenia jej właścicielowi. Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy lub innego mienia (prawa majątkowego) dla siebie lub innej osoby, bez żadnego do tego tytułu prawnego.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy przyjąć należy, iż T. B. po wynajęciu pojazdu marki S. (...) nie dokonał jego zwrotu, lecz zbycia D. L. (1) (obecnie N.). Nie budzi tym samym wątpliwości, iż oskarżony nie zwrócił pojazdu prawowitemu właścicielowi, lecz zamiast tego sam rozporządził samochodem, jakby był jego właścicielem, tymczasem nie miał do tego żadnego uprawnienia. Pojazd marki S. (...) został jedynie oskarżonemu czasowo powierzony do użytkowania, na podstawie umowy najmu. T. B. zatrzymał jednak samochód i zbywając go, bez zgody właściciela, dopuścił się de facto jego przywłaszczenia jako powierzonej mu rzeczy ruchomej. Tym samym oskarżony wyczerpał znamiona czynu z art. 284 § 2 kk. Niejako na marginesie można dodać, że nawet gdyby przyjąć, iż wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne i że rzeczywiście T. B. przekazał samochód osobie, podania danych której odmawia, to również nie uwolniłby się od odpowiedzialności karnej. T. B. miał obowiązek zwrócenia wynajętego pojazdu, z którego, co bezsporne, się nie wywiązał. Mało tego, mimo iż z całą pewnością nie pozostawał już w posiadaniu samochodu co najmniej w dniu 20 czerwca 2012 r. (wówczas auto trafiło do P. P.), to dokładnie w tym dniu w rozmowie z E. M. przedłużył okres wynajmu, po czym jeszcze raz – 25 czerwca 2012 r. – przedłużył najem do dnia 29 czerwca 2012 r., cały czas zapewniając przedstawicielkę wynajmującego o zamiarze zwrotu samochodu, mimo że miał pełną świadomość, iż autem dysponuje inna osoba. Przekazując auto osobie o nieujawnionej tożsamości a następnie czyniąc podstępne zabiegi zmierzające do opóźnienia poszukiwań samochodu przez jego właściciela, T. B. niewątpliwie postąpiłby z autem tak, jakby sam był jego właścicielem i miał prawo nim swobodnie rozporządzać. Hipoteza ta również prowadziłaby do skazania oskarżonego za czyn z art. 284 § 2 kk, choć, jak wskazano wyżej, Sąd nie uznał jej za znajdującą oparcie w rzeczywistości.

Ponadto oskarżony posłużył się przy zbywaniu pojazdu D. L. (1) (obecnie N.) jako autentycznym podrobionym dokumentem w postaci umowy kupna-sprzedaży wyżej wymienionego samochodu, zawierającej podrobiony przez nieustaloną osobę podpis R. K.. Takie działanie wyczerpało znamiona czynu zabronionego z art. 270 § 1 kk.

Sąd doszedł natomiast do przekonania, iż w ustalonym stanie faktycznym nie sposób było przypisać oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 286 § 1 kk. W tym zakresie, w pierwotnej treści zarzutu wskazano, że T. B. miał działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzić w błąd pokrzywdzoną co do pochodzenia oferowanego do sprzedaży pojazdu i posiadanego upoważnienia do jego zbycia i doprowadzić w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem D. L. (1) w kwocie 16.100 zł. Ustalone w sprawie okoliczności nie pozwoliły jednak na przypisanie T. B. takiego działania. Przypomnieć należy, iż przestępstwo oszustwa może być popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym i to obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1980 r., V KRN 317/79, OSNPG 1980, nr 6, poz. 81). Ponadto w przyjętym w zarzucie opisie czynu, jednym z istotnych jego znamion jest „wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd”. Zgodnie z tezą oskarżenia dojsz do tego w zakresie pochodzenia oferowanego do sprzedaży pojazdu i posiadanego upoważnienia do jego zbycia przez T. B.. Tymczasem z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie wynika, że T. B. przywiózł ze sobą na spotkanie w miejscu zamieszkania D. L. (1) (N.) umowę kupna-sprzedaży wyżej wymienionego samochodu, zawierającą podrobiony przez nieustaloną osobę podpis R. K.. Wskazać należy, iż T. B. nie przedstawiał się jako właściciel tego pojazdu, nie twierdził, że nazywa się R. K.. Nie przedstawił również żadnego dokumentu, z którego wynikałoby jego uprawnienie do zbycia pojazdu w imieniu i na rzecz R. K. ani się na takie upoważnienie nie powoływał. Przyznawał także, iż nie posiada karty pojazdu oraz nie miał do niego jednego z kompletów kluczyków. T. B. miał także oferować inne pojazdy w

atrakcyjnych cenach, pochodzące z „parkingu komorniczego”, choć oczywistym było, że nie jest on komornikiem, nie prowadzi przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą samochodów ani np. windykacją i nie właściwie nie wiadomo, skąd miałby mieć dostęp do tego rodzaju aut. Wszystkie te okoliczności nie przeszkodziły jednak D. L. (1) (N.), nabyć przedmiotowego pojazdu. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że doszło do wprowadzenia przez oskarżonego drugiej strony umowy w błąd. W ocenie Sądu opisane okoliczności, oceniane z uwzględnieniem zasad prawidłowego i logicznego rozumowania wskazują, że D. L. (1) (N.) zdawać musiała sobie sprawę z tego, iż T. B. nie posiada uprawnienia do zbycia pojazdu należącego do R. K., a tym samym decydując się na jego nabycie, zdawała sobie również sprawę z pochodzenia zaoferowanego jej pojazdu. Przypisanie w takiej sytuacji oskarżonemu, stanowiącego jedno z istotnych znamion oszustwa z art. 286 § 1 kk „wprowadzenia w błąd”, nie znajdowało uzasadnienia, co skutkowało modyfikacją opisu czynu oraz wyeliminowaniem z kwalifikacji prawnej wskazanego przepisu.

Zdaniem Sądu, oskarżonemu przypisać można natomiast winę w popełnieniu czynu kwalifikowanego z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Oskarżony jest podmiotem zdolnym ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili popełnienia czynów był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miał więc oskarżony obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił i z tego tytułu zasadnie postawić mu można zarzut.

Wymierzając T. B. karę za przypisany mu czyn, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Nadto, w związku z tym, iż pomiędzy datą popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego a datą wyrokowania nastąpiła istotna zmiana stanu prawnego, Sąd rozważając kwestię wymiaru kary brał pod uwagę regułę wynikającą z przepisu art. 4 § 1 kk, zgodnie z którą w tego rodzaju wypadkach co do zasady stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Zgodnie z brzmieniem przepisu stanowiącego podstawę skazania T. B. za przypisany mu w punkcie pierwszym wyroku czyn, podlegał on karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Zagrożenie ustawowe było co do zasady jednakowe w momencie popełnienia przestępstwa i w dacie wyrokowania. Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego będzie wymierzona przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk, na mocy art. 284 § 2 kk w zw. z art. 37b kk, art. 34 § 1 i 1a pkt 1) kk, art. 35 § 1 kk kara 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 (jednego) roku ograniczenia wolności, polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym. Sąd uwzględnił zatem nową możliwość karania przewidzianą w znowelizowanym kodeksie karnym, a wynikającą z brzmienia art. 37b kk. Zgodnie z treścią tego przepisu, w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. W pierwszej kolejności wykonuje się wówczas karę pozbawienia wolności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z formalnego punktu widzenia przepis ten mógł znaleźć zastosowanie w przypadku T. B. i Sąd zdecydował o skorzystaniu z niego wobec oskarżonego. Zważyć trzeba również, iż skoro z mocy przepisu art. 4 § 1 kk w określonych wypadkach należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, należało także zbadać sytuację prawną oskarżonego na gruncie stanu prawnego z daty popełnienia czynu i ocenić, czy ustawa obowiązująca poprzednio jest względniejsza dla sprawcy. Rozważając w tym zakresie, Sąd zastosował wobec oskarżonego przepisy obecnie obowiązujące, uznając, że przepisy obowiązujące poprzednio nie byłyby dla niego względniejsze. Z uwagi na brak w ówczesnym stanie prawnym przepisu art. 37b kk, oskarżonemu wymierzona mogłaby zostać jedynie kara pozbawienia wolności w granicach od 3 miesięcy do 5 lat. Tym samym, uwzględniając uprzednią dwukrotną karalność oskarżonego i to za przestępstwa przeciwko mieniu zakwalifikowane również z art. 284 § 2 kk, wysokość wyrządzonej szkody i okoliczności popełnienia

czynu, wymierzenie T. B. kary w minimalnym ustawowym wymiarze nie byłoby możliwe. W istocie kara wymierzona oskarżonemu zdecydowanie przekraczałaby wówczas minimalny ustawowy wymiar 3 miesięcy, a nadto, byłaby to kara bezwzględnie pozbawienia wolności, gdyż w przypadku oskarżonego Sąd nie znajduje podstaw do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania tej kary. Tym samym przepisy obowiązujące poprzednio nie byłyby dla T. B. względniejsze, gdyż ich zastosowanie skutkowałoby wymierzeniem oskarżonemu znacznie surowszej kary.

Wymierzając T. B. karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 roku ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, Sąd doszedł do przekonania i w sytuacji oskarżonego wymierzenie krótkoterminowej kary izolacyjnej jawi się jako wystarczające dla osiągnięcia odpowiedniego oddziaływania w zakresie prewencji specjalnej, związanego z tą sankcją. Uzpełnienie oddziaływania na T. B. stanowi kara ograniczenia wolności, której celem jest ugruntowanie społecznie pożądanego zachowania oskarżonego. Przy wymiarze kary, w ocenie Sądu, na korzyść T. B. przemawiała okoliczność, iż ostatecznie nie doszło do utraty przez prawowitego właściciela władztwa nad pojazdem (choć nie z uwagi na działanie oskarżonego). Z kolei okoliczność zdecydowanie obciążającą przy wymiarze kary dla T. B. stanowił fakt jego uprzedniej dwukrotnej karalności i to również za przestępstwa z art. 284 § 2 kk, co wskazuje na wysoce naganną postawę oskarżonego wobec cudzego mienia. Sąd wziął też pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez T. B. czynu. Oskarżony nie tylko przywłaszczył bowiem nienależącą do niego rzecz ruchomą w postaci samochodu, ale również przy zbyciu pojazdu posłużył się podrobionym dokumentem, wyczerpując tym samym znamiona dwóch czynów zabronionych. T. B. działał przy tym w sposób planowy, w zamiarze bezpośrednim, zatrzymując z pełną świadomością cudzy pojazd i zbywając go bez żadnego do tego tytułu prawnego. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, iż oskarżony realizując z góry powzięty zamiar najpierw wynajął przedmiotowy pojazd, a następnie nie zwrócił go w terminie, lecz zbył. T. B. działał w tym zakresie z pełną premedytacją, skoro samochód wynajął w dniu 18 czerwca 2012 roku, a już kolejnego dnia, za pośrednictwem K. K. (1), proponował go do sprzedaży, czego dokonał już w dniu 19 czerwca 2012 roku. Po tej dacie oskarżony przedłużał jeszcze dwukrotnie termin wynajmu samochodu, opóźniając poszukiwania auta przez właściciela, co jednoznacznie dowodzi jego premedytacji w działaniu oraz z góry powziętego w tym zakresie zamiaru, stanowiącego okoliczność obciążającą przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Przywłaszczenie dotyczyło ponadto samochodu jedynie powierzonego oskarżonemu w ramach zawartej umowy najmu i również z tego względu jego przywłaszczenie zasługuje na surową ocenę jako jawne nadużycie zaufania drugiej strony umowy.

Wobec takich okoliczności, kara 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 roku ograniczenia wolności orzeczona względem T. B. nie może być w ocenie Sądu poczytana za nieadekwatną, czy też rażąco surową.

W punkcie drugim uzasadnianego wyroku Sąd na mocy art. 34 § 3 kk w zw. z art. 43a § 1 kk zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 2.000 zł. Rozstrzygnięcie w tym zakresie ma na celu dodatkowe wzmocnienie korzystnego oddziaływania na sprawcę, poprzez między innymi unaocznienie mu nieopłacalności wchodzenia w konflikt z prawem, zwłaszcza w sytuacji godzenia w cudze mienie. Sąd uwzględnił przy tym sytuację materialną oskarżonego, uznając, iż zapłata kwoty 2.000 zł, z całą pewnością nie będzie prowadziła do nadmiernego uszczerbku dla jego utrzymania.

W trzecim punkcie uzasadnianego wyroku, Sąd na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 i 4, art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 966 zł tytułem wydatków oraz 420 zł tytułem opłaty. Oskarżony na bieżąco zarabkuje i choć posiada na utrzymaniu małoletnie dziecko, to jednocześnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgodnie z ogólną zasadą sprawiedliwego procedowania, poniósł koszty postępowania, które zostało wszczęte z uwagi na jego zawinione działanie.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,

2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego,
3. przedłożyć z wpływem lub za 14 dni.

G., dnia 5 lutego 2016 r.

.